POLONICA XXXIV
PL ISSN 0137-9712

KAROLINA RUTA
MARTA WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK

(Po)nowocześnie — o socjolekcie studenckim

Socjolekt studencki?

Badania nad socjolektami sytuują się w kręgu problematyki często podejmowanej przez językoznawców, socjologów czy politologów. Duże zainteresowanie odmianami socjalnymi języka uwidacznia się w mnogości opracowań tego zagadnienia, które powstały w ostatnim dziesięcioleciu[1]. W obliczu tych badań nadal obserwuje się zainteresowanie badaczy odmianami języka, które charakteryzują grupy skupiające ludzi młodych — uczniów, hip-hopowców, paralotniarzy, kibiców sportowych (głównie piłkarskich), a także studentów. Ta ostatnia grupa wydaje się ciekawym polem badawczym[2] także z uwagi na to, że status socjolektu studenckiego bywa przez samych studentów podważany. Badania prowadzone przez Ewę Kołodziejek (2002; 2005) sprawiły, że pytanie o to, czy gwara studencka to fakt czy mit, występujące w tytule jednego z artykułów stało się impulsem do przyjrzenia się tej odmianie języka, a dokładniej jej wyimkowi, czyli językowi studentów uczelni poznańskich.

Od 2009 roku prowadzimy badania ankietowe nad socjolektem studenckim poznańskich żaków uczących się na uczelniach poznańskich — zarówno państwowych, jak i prywatnych. Ankietowani są głównie studenci studiów stacjonarnych I i II stopnia, jednak z uwagi na to, że w języku studentów I roku studiów licencjackich odnajdujemy najmniej jednostek związanych z odmianą studencką, ankiety prowadzone są wśród studentów z wyższych roczników. Dotyczą one wybranych elementów rzeczy-

[1] Pędzich 2012a, 2012b; Ruta, Wrześniewska-Pietrzak 2013a, 2013b, 213c. Potwierdzeniem zainteresowania odmianami socjalnymi języka może być także konferencja doktorancko-studencka „Odmiany zawodowe i środowiskowe polszczyzny", która odbyła się w marcu 2011 roku w Instytucie Filologii Polskiej UAM, a jej głównym organizatorem było Koło Miłośników Języka UAM.

[2] Badania nad socjolektem studenckim prowadzone były m.in. przez: D. Bartol (1972, 1981), D. Buttler (1959, 1973), D. Dziadosz (2008), E. Kołodziejek (2002, 2005), M. Zarębinę (2002), M. Zarębinę, K. Gąsiorek (2005).

wistości uczelnianej, jako że ta sfera wydaje się najmocniej zaznaczona w języku dzisiejszych poznańskich żaków[3]. Wśród pól semantycznych, z których pochodziły jednostki leksykalne stanowiące odniesienia do leksyki studenckiej, znalazły się następujące: studia/studiowanie, praca, określenie trybu studiów, organizacji roku akademickiego, nazw wydziałów, zakładów i pracowni, nazw uczelni własnej i innych, określeń studentów z innej uczelni, nazw zajęć/wykładów, sportowych (związanych z uprawianą dyscypliną sportu lub zajęciami z wychowania fizycznego), systemu oceniania, rodzajów zaliczania przedmiotu, elementów składających się na obronę pracy magisterskiej czy licencjackiej lub inżynierskiej, pseudonimy wykładowców, działalności naukowej, materiałów dydaktycznych, określeń bibliotek i czytelni, administracji oraz władz uczelni, pracowników sekretariatu, szatni, portierni, zaplecza gastronomicznego uczelni, nazw pomieszczeń w budynku uczelni, pomocy materialnej dla studentów (stypendiów), dokumentów studenta, wymian studenckich, wyjazdów studenckich, zakwaterowania, wagarów, życia studenckiego, imprez, dojazdu, środków dopingujących stosowanych przez studentów, emocji i sposobów spędzania wolnego czasu[4].

Ankiety prowadzone były również kilkakrotnie wśród studentów studiów niestacjonarnych. Jednakże ich analiza pokazała małą znajomość elementów leksykalnych właściwych tej odmianie socjolektalnej, a także świadomy brak ściślejszych relacji wewnątrzgrupowych wskazywanych przez samych respondentów. Przykładowe wypowiedzi studentów wyjaśniających niewielką liczbę leksyki socjolektalnej tłumaczą ten stan rzeczy następująco:

> Wydaje mi się, że można ją dostrzec [gwarę studencką] na studiach dziennych, a nie zaocznych, ponieważ u nas każdy ma jakieś własne przemyślenia, określenia, które nie są dostępne dla ogółu, nie są używane przez resztę. Słowa, które używam, nie należą do studiów, ale towarzystwa, w którym żyję. Podejrzewam, że na studiach dziennych studenci spędzają więcej czasu i mają jakąś gwarę. (22 lata, kobieta)

> Jako student studiów zaocznych rzadko spotykam się, ale też rzadko używam gwary studenckiej. Na studiach dziennych z pewnością jest inaczej i tam gwara studencka jest bardziej widoczna.
> Ciekawe byłoby sprawdzenie, jak studenci mówią na nazwy przedmiotów, bo „analiza chemiczna" to dla nich np. „anal". (student studiów zaocznych, kierunek polonistyka, 24 lata)

> Uważam, że istnieje gwara studencka. Na różnych uczelniach jest na pewno różna (zależna od nazw budynków, sal itp.) Dotyczy ona głównie studentów dziennych. (kobieta, 28 lat)

Wypowiedzi powyższe potwierdzają, że warunkiem istnienia czy, ściślej mówiąc, pojawienia się socjolektu jest występowanie więzi między członkami grupy (Grabias 1997: 97). Jej brak zaś, wynikający z samego trybu studiów, a także rzadkie kontakty między słuchaczami studiów niestacjonarnych pozwoliły wyciągnąć pierwszy wniosek o występowaniu socjolektu studenckiego głównie (a najczęściej tylko) u studentów studiów dziennych. Z uwagi na takie wyniki w dalszych badaniach ograniczyłyśmy się do przeprowadzenia badań ankietowych tylko wśród studentów studiujących stacjonarnie.

[3] Ruta, Wrześniewska-Pietrzak 2013a, 2013b, 2013c.

[4] Ankieta dostępna jest również na stronie słownika — http://www.staff.amu.edu.pl/~kmj/zalozenia.php.

Zmiany rzeczywistości uczelnianej wymusiły również zmiany w kwestionariuszu. Powszechne wprowadzenie systemu USOS (Uniwersytecki System Obsługi Studentów) na uczelniach poznańskich spowodowało, że system ten stał się obiektem licznych komentarzy studenckich, a emocjonalne reakcje — na ogół negatywne — pokazywały nie tylko niezgodę studentów na nową rzeczywistość, lecz również próby językowego oswajania „nowego". Ponadto część ankiety dotycząca wskazania pseudonimów wykładowców pokazała, że wiele z podawanych nazw było dla nas na tyle nieczytelnych, że istotnym stało się wprowadzenie do ankiety polecenia nakazującego podanie motywacji przezwiska.

Z uwagi na to, że zmiany te wprowadzone zostały niedawno, podstawa materiałowa została rozszerzona również do sfery internetowej — forów, na których znajdują się wypowiedzi studentów dotyczące głównie systemu USOS, jak i pseudonimów wykładowców.

By zaprezentować współczesne oblicze socjolektu studenckiego, uznałyśmy za słuszne odniesienie się do materiału już opracowanego, który stanowi obraz stanu studenckiej odmiany językowej sprzed ponad 50 lat. Dlatego też podstawą porównania dla prezentowanych w niniejszym tekście badań jest „Słownik gwary studenckiej" L. Kaczmarka, S. Grabiasa, T. Skubalanki (1994), który przedstawia stan socjolektu studenckiego występującego w latach 1957–1967, gdy zbierany był materiał ankietowy do słownika. Dodać należy, że materiał leksykalny w nim zebrany pochodzi z ankiet przeprowadzonych wśród studentów wszystkich uczelni polskich, tj. w Białymstoku, Gdańsku, Opolu, Katowicach, Rzeszowie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi i Warszawie.

Prezentowany tekst przedstawia wybrane pola semantyczne wyraziście ukazujące nowe oblicze socjolektu studenckiego. Skupiamy się zatem na polach tematycznych związanych ze sposobami studiowania, organizacją studiów, typami zajęć, a także władzami uczelni oraz typami uczelni poznańskich, elementami związanymi z przestrzenią uczelnianą służącą studentom (jak: automaty, stołówka, barki przyuczelniane itp.), przezwiskami wykładowców, a także systemem USOS. W tych bowiem obszarach najmocniej uwidacznia się specyfika języka grupy studentów, bezpośrednio związana z ich aktywnością jako grupy społecznej.

Obecność nowego materiału leksykalnego powodowana jest — co oczywiste — zmianami, które zaszły (bądź zachodzą) w uczelnianej rzeczywistości. W niniejszym opracowaniu pominięte zostały szczegółowe analizy językowych środków wykorzystywanych przez studentów na korzyść analizy porównawczej, zderzającej zebrany materiał z zasobami znajdującymi się w „Słowniku gwary studenckiej". Ponadto celem pracy jest też wskazanie przyczyn obecnego stanu opisywanej odmiany socjolektalnej.

Niniejszy artykuł podzielony został na trzy części, z których pierwsza pokaże pola semantyczne stanowiące najbardziej produktywne obszary „działalności językowej" poznańskich studentów. W drugiej części wskazane zostaną pola semantyczne, które w odróżnieniu od „Słownika gwary studenckiej" są dużo uboższe. Ponadto wskazane zostaną prawdopodobne przyczyny takich przesunięć. Natomiast część ostatnia przedstawi świadomość językową poznańskich studentów.

Świat studenta

Studenckie życie jest okresem spotkania z nową rzeczywistością — światem uczelnianym, w którym każdy nowo przybyły student powinien umieć się odnaleźć. W jego rzeczywistości pojawiają się przede wszystkim: struktura uczelni — nie tylko organizacyjna i administracyjna, ale również kadrowa, pokazująca sytuację studenta względem innych osób, od których jest on najczęściej zależny — zatem układ hierarchiczny związany z władzami uczelnianymi, a także relacjami wewnątrzgrupowymi. Kolejne kwestie dotyczą aktywności studenta na uczelni — zatem zajęć, a także codziennych potrzeb związanych z jedzeniem, zakwaterowaniem.

Poszczególne tematy pokazują spore dysproporcje między gwarą studencką przedstawioną w słowniku z 1994 roku a jej dzisiejszym obliczem[5]. W tabeli 1. ukazującej sposoby nazywania władzy i administracji uczelni uwagę zwraca dużo większy ładunek negatywny wśród leksyki odnoszącej się nie tylko do władz uczelnianych, lecz również osób pracujących w dziekanacie lub sekretariacie, co z kolei jest typowe dla większości odmian środowiskowych. Ponadto język dzisiejszych studentów posiada więcej elementów leksykalnych, które wskazują na istnienie hierarchii uczelnianej. Studenci negatywnie oceniają działanie sekretariatów i dziekanatów, a swoje emocje i oceny[6] wyrażają bezpośrednio (jak np. *biurwy*, *dziunie*, *baby*, *sucze*, *jama chama*) lub pośrednio przez konotacje leksykalne (np. *zoo*, *jaskinia lwa*, *dzikus*, *prodzikus*). Zestawiając te jednostki z materiałem dawnym, zauważyć można, że więcej jednostek leksykalnych odnosi się do osób, ich negatywnej oceny, a nie do miejsca. Nawet jeśli jednostka nie przedstawia negatywnej waloryzacji, odnosi się do hierarchiczności uczelnianych działań lub wskazywania władzy przypisywanej przez studentów danej osobie lub jednostce uczelnianej, co uwidaczniają nazwy wskazujące zależności za pomocą odniesień do bohaterów literackich i filmowych, jak *Szerlok* i *Watson*, a także *Godfather*. W leksemie *prodzikus* natomiast zachowany został prefiks oznaczający podrzędność widoczny w jednostce *prodziekan*, stanowiącej podstawę dla opisywanej nazwy. Prócz tych jednostek w materiale występuje też leksyka o charakterze ekspresywno-ironicznym, pozwalająca wyrazić dystans w stosunku do wrogiej studentowi rzeczywistości (*pokój wielkiego brata*, *pokój łaski*, *dzikus*, *dziadzia*, *zoo* i inne), na co wskazują konotowane przez te nazwy elementy z rzeczywistości pozajęzykowej. Zauważyć też można ograniczony udział jednostek nacechowanych pozytywnie (*pani Zosia*, *Irenka*, *Krysia*).

Równie duże różnice widoczne są w polu odnoszącym się do typów przedmiotów. Wprawdzie wyniki ankiet pokazują, że respondenci podają tylko nazwy typów zajęć odbywających się na uczelni, nie wskazując ich nazw szczegółowych. Jednak w pytaniu otwartym kończącym ankietę sami podkreślają, że to właśnie nazwy zajęć stanowią najbardziej oczywisty wyróżnik socjolektu studenckiego. Co jednak istotne, widać

[5] Warto dodać, że materiał we wspomnianym słowniku rejestruje materiał zebrany na przełomie lat 50. i 60.

[6] O wartościowaniu w socjolektach zob.: Grabias 1999.

Tabela 1. Władze i administracja uczelni

Władze i administracja uczelni		
	„Słownik gwary studenckiej”	**Materiał współczesny**
biuro rektora	hofmanat[7]	Big Father Room, jama chama, jaskinia lwa, pokój wielkiego brata, rektorat, wyrocznia
dziekan	Duduś, dziadek, dziekanica, gangster, krwawa mańka, ryczący bawół, tygrys, zeus	boss, dziadzia, dzikus, Good Father, papa szef, Szerlok, władca, władza wyższa
prodziekan		Godfather, Hauptmann, prodzikus, Watson
sekretariat/dziekanat	hasło *dziekanat*: dziekania, dziekanka, dziekanówka, franciszkanat (kontaminacja z imieniem kierownika dziekanatu), jaskinia lwa, kaplica, magiel, nora bawola	babsztyle, bajzel, dziunie, france, jaskinia lwa, miejsce prób, muły, pokój łaski, pokój prawdy, prukwy, sucze, wiedźmy, wredne baby, zamulacze, zoo.
osoby pracujące w sekretariacie	baby, ciocie, ciotki, dziekanki, siuchty	biurwy, pyrki, muły, panie z dziekanatu/sekretariatu, pani Basia, pani Ewa, Krysia, Irenka, pani Danusia, pani Zosia, sekretary, facetki, baby, wredne baby, babki z sekretariatu, dziunie, wiedźmy, szefowe, baby z dziekanatu

tu swoistą zależność pomiędzy zrozumiałością tego typu leksyki a kierunkiem studiów czy nawet pojedynczą grupą. Studenci wskazują istnienie swoistych okazjonalizmów, nazw zajęć związanych z konkretną sytuacją zajęciową, podczas której słowo użyte przez wykładowcę czy studenta zaczyna funkcjonować jako nazwa zajęć. Same nazwy zajęć prócz swoich ogólnokierunkowych terminów posiadają nierzadko leksykalne synonimy występujące tylko w danej grupie zajęciowej. Za ich pomocą studenci wskazują typ prowadzonych zajęć. Najczęstszym przykładem jest występowanie tu zamiast formy literowca czy derywatu od wybranej nazwy zajęcia zabiegu transonimizacji, w którym nazwa (najczęściej nazwisko lub imię, rzadziej przezwisko) wykładowcy zastępuje nazwę zajęć. Najczęściej jednak tego typu formy pojawiają się w komunikacji mówionej. W ankiecie ten typ nazwy pojawia się sporadycznie, np. *mrok* — zajęcia

[7] Jednostka ta według autorów „Słownika gwary studenckiej” jest neologizmem, który występuje tylko na określonej uczelni — SGS, s. 131.

z literatury prowadzone przez osobę o inicjałach imion i nazwisk tworzących wskazaną nazwę apelatywną, która funkcjonuje również jako przezwisko wykładowcy.

Tabela 2. Nazwy zajęć

Nazwy zajęć		
	„Słownik gwary studenckiej”	**Materiał współczesny**
ćwiczenia	konwersatorium, laborka, prosekta, prosektorium; hasło *wykład* zawiera jednostki: kazanie, lekcja, prelekcja, trucie, układ, katechizm (spis wykładów)	ćwiki
laboratoria		ćwiczenia, laboraty, laborka, laborki, labki,
konwersatoria		ćwiczenia, konwers, konwersi, konwersy, pogaduchy
seminarium magisterskie/ licencjackie		licencjat, magisterka, seminarka, seminarki, sumy
zajęcia specjalizacyjne		specjalizacja, specjalka, specjalki, socjalni, projekty
zajęcia fakultatywne		faki, fakolce, monografy, ścieżki
przedmioty		anal , go, maszyny, mrok, technologia, TL, WWJP

Różnice leksykalne pomiędzy „Słownikiem gwary studenckiej” a naszymi badaniami widoczne są także w tych polach semantycznych, które odnoszą się do nowych realiów życia — np. wśród nazw określających różnego rodzaju automaty z jedzeniem i napojami, które dostępne są na każdej uczelni. Tu również funkcja nominatywna i ekspresywna jest swego rodzaju bodźcem motywującym do tworzenia nowych jednostek, jednak — jak pokazuje materiał — są to jednostki liczniejsze.

Zmiany związane z odmiennymi realiami funkcjonowania studenta sprzed połowy wieku i współczesnego zauważyć można też w leksyce związanej z różnorodnymi technikami zaliczania przedmiotów. Tu jednak widać, że materiał współczesny jest liczebnie uboższy od tego, który zawarty jest w „Słowniku gwary studenckiej”. Zauważyć można, że wiele współcześnie wykorzystywanych jednostek to derywaty wsteczne, które są silnie nacechowane emocjonalnie. Natomiast dużo mniej tu jednostek o charakterze metaforycznym, których w „Słowniku gwary studenckiej” jest więcej.

Tabela 3. Portiernia, szatnia, gastronomia, pomieszczenia

Portiernia, szatnia, gastronomia, pomieszczenia		
	„Słownik gwary studenckiej”	**Materiał współczesny**
portiernia		kluczodajnia, klucznik room, portierka
szatnia		kurtkownia
kawiarnia przyuczelniana		bar, barek, bistro, classica, Classika, End, The End, kafeja, kawiarenka, klasika, knajpa, Koko, Polikaktus, Salsa
stołówka	barek, chlewik, garkuchnia, jadka, jadłodajnia, jadło stajnia, koryto, kotłownia, paśnik, żarłocznia, żarłodajnia, żarnia, żłób	bistro, Caritas, classica, Classika, knajpa, jadalnia, jadłodajnia, kantyna, mensa
automaty		dystrybutory, maszyny, puszki kradnące pieniążki, auto, kawomat, żeromat, telewizor,
nazwy pomieszczeń uczelni	cela, jajczarnia, klasa, kuźnia, mordownia, kibitka, kołchoz,	gołębnik, klasa, Kuraszkiewicza, kurnik, Śniadeckich, 164, 165

Tabela 4. Sposoby zaliczenia przedmiotów

Sposoby zaliczenia przedmiotów		
	„Słownik gwary studenckiej”	**Materiał współczesny**
egzamin	a. egzamin, kolokwium: czyściec, magiel, podejście, recital, ring, spowiedź, ścięcie, wypociny, zło konieczne — końcowy egzamin w sesji: końcówka, — łatwy egzamin: egzamin czapowy, michałek,	pisarz, pisak, egzem, lanie wody, wypociny

	— trudny egzamin: kobyła, korba, (egzamin) korbowy, b. egzamin, którego wielu nie zdało: masakra, rzeź niewiniątek, tragizm c. + uczucia towarzyszące zdawaniu egzaminu	
egzamin ustny		ustny, oral, śpiewanie do mikrofonu, dopytka
zaliczenie	zawalczyć notę, kolędować za podpisami,	zalka, zal
sesja poprawkowa	iść na repetę, mieć rzymskie wakacje, robić doktorat, zdawać doktorat, dostać asystenturę, nadzwyczajny zjazd kół naukowych, obrady, plenum, sesja bogów, sesja młodych naukowców, sesja naukowa, sesja naukowców, wykopki, zjazd absolwentów, zjazd generałów, głównych księgowych	
egzamin poprawkowy	baraż, dodatkowe podejście, dogrywka, drugie podejście, drugi rzut, drugi start, dożynki, poprawczak, poprawka, powtórne podejście, spotkanie rewanżowe, uzupełnienie formalności	poprawka, dożynki, kampania wrześniowa
egzamin komisyjny	komis, rada bogów (komisja egzaminacyjna na drugim egzaminie poprawkowym	komis, komisyjka, warunek, warun, kampania wrześniowa
kolokwium		koło, kolos, kombajn,
wejściówka		killer, dzień dobry, wejście, wyjście, test na wejście
prace semestralne		referat, semestralka

Ponadto wśród nowych nazw spełniających głównie funkcję nominatywną, ale także ekspresywną występują jednostki nazywające np. USOS (Uczelniany System Obsługi Studenta). Jego wprowadzenie budziło sporo kontrowersji nie w całej społeczności uczelnianej, jednak studenci zareagowali na pojawienie się USOS-a niezwykle ekspresywnie. Wprowadzenie tego systemu obsługi studenta spotykało się z różnego rodzaju protestami i buntami studentów, które przybierały postać plakatowej (chciałoby się rzec billboardowej) walki z systemem (hasła *PRECZ Z SYSTEMEM*), a także mocniejsze w wyrazie protesty listowne kierowane do władz uczelnianych i instytutowych. Słowo *system* budziło bowiem negatywne konotacje i do tego wprowadzało pewne sztywne rygory, do których student musiał się zastosować.

W materiale ankietowym jednak nie ma wielu synonimów tego literowca, co najwyżej pojawiają się nowe propozycje rozwinięcia skrótu, który w oryginalnej wersji brzmi Uniwersytecki System Obsługi Studenta. W języku studentów został on zmieniony na *Uniwersytecki System Ogłupiania Studentów*. Jedyny synonimiczny leksem, jaki się pojawił, to *usosrownia*. Ten silnie pejoratywny derywat słowotwórczo wyprowadzić można od podstawy *USOS* i czasownika z rejestru potocznej polszczyzny *srać*. W przestrzeni wirtualnej ignorancja i niezadowolenie z faktu wprowadzenia tego systemu na uczelniach wyraża się poprzez tworzenie licznych grup na portalu społecznościowym facebook, na którym studenci wyrażają swoje negatywne opinie. Są to takie strony jak: *nie mogę teraz, klikam koszyczki w usosie*; *gardzę USOS'em*. Faktem jest, że poprzez wprowadzenie internetowej obsługi studenta zniknie niedługo zupełnie leksyka związana z indeksem, kartami egzaminacyjnymi, wpisywaniem ocen do indeksu itp. Nie wszystkim studentom się to podoba, co wyrażają również w autorskich wierszach, z których jeden nadesłany przez studentów zamieszczamy poniżej:

Gdzie te czasy, te najsłodsze,
Gdy nie działał jeszcze USOS,
Człek w kolejce trochę okrzepł,
Porozmawiał z bratnią duszą.

Ciasteczkami z Ziemi Świętej,
W dziekanacie Panią raczył,
I jak miała dobry dzień ten,
To w indeksie „zal" zobaczył.

Gdzie te czasy, najpiękniejsze,
Kiedy człowiek był człowiekiem,
Dziś jest za to najważniejsze:
Kliknąć szybciej, znaczy lepiej.

Nikt nie musi się już starać,
Się uśmiechać, witać, chodzić,
Poetyckim być w podaniach,
Gdyż nie trzeba ich już robić.

Sam już nie wiem, co jest lepsze,
Czy komputer, czy też człowiek,
Gdy nie umiesz pisać z sensem,
Co też masz w tej swojej głowie?

Internetowa aktywność i nowe technologie związane ze studiowaniem są także jednym z wyróżników dzisiejszej rzeczywistości studenckiej. Wśród materiałów dydaktycznych coraz częściej pojawiają się bowiem *kserówki*, *skanki* i właśnie *rozsyłki* czy *grupówki*, a także *chomik*, na którym student znaleźć może materiały dawniej występujące w bibliotecznych zbiorach.

Studenci — też młodzież...

Mimo dostrzeżenia aktywności językowej poznańskich studentów w przedstawionych już tematach równie istotny staje się brak elementów socjolektalnych dla rzeczywistości pozauczelnianej. W takich polach semantycznych jak nazwy innych uczelni czy nazwy lokali, w których bawią się studenci, lub w sposobach tworzenia przezwisk dla nauczycieli zauważyć można różnego rodzaju analogie z językiem uczniowskim czy nawet po-

Tabela 5. Materiały dydaktyczne

Materiały dydaktyczne		
	„Słownik gwary studenckiej”	**Materiał współczesny**
podręczniki, skrypty, notatki, ksero,	balast, biblie, bumagi, cegłówki, kajety, katechizm, mądrości, modlitewnik, od autora, papirusy, studenckie księgozbiory, szpargały, ściągi	kserówki, ksero, nadzieja na lepsze jutro, skrypty, odbitki, kopie, xero, skrypciki, skanki, kserkses, kserówy, bryki
podręcznik w formie książkowej	kniga, knižka, knypa, księcia	kniżki, beenki, knigi, buki, biblie, cegła
maile grupowe		rozsyłki, maile, mejle, grupówki, grupa, poczta, mail, gmail
konta grupowe		chomik, fora

tocznym. W tabeli pokazującej wybrane elementy leksykalne nazywające różne typy uczelni w „Słowniku gwary studenckiej” widoczne jest spore zróżnicowanie. Studenci bowiem tworzyli nie tylko skrótowce dla nazwy danej uczelni, lecz również posługiwali się jednostkami leksykalnymi konotacyjnie odwołującymi się do typu uczelni, jak np. KUL — *święta uczelnia*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna — *babiniec*, *wsypa*, *wychowalnia starych panien*. Materiał współczesny jest tu o wiele uboższy, bowiem prócz jednostek typu *wsio* na określenie Wyższej Szkoły Języków Obcych występują tu głównie elementy stanowiące fonetyczne zniekształcenia postaci literowca (*ułam* na UAM). Większość jednak materiału występuje również w języku potocznym, w obiegu ogólnym.

Przezwiska wykładowców wykazują podobieństwo z procesami językowymi właściwymi uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, gdzie najczęstszą motywacją dla przezwiska jest nazwisko lub imię prowadzącego zajęcia lub cecha kojarzona z jego wyglądem — np. podobieństwem do jakiejś znanej osoby, postaci, bohatera z bajki (*Seagal*, *Barbie, Mistrz i Małgorzata*, *Lady Gaga*, *Pluto* — tu zmiana paradygmatu nazwiska *Pluta* w celu utożsamienia go z nazwą znanego z bajek bohatera), zachowaniem (np. *Bestia*, *Ścigacz* — od nazwiska *Ścigałło*, nazwa również odnosi się do tego, że „ścigał projekty od studentów”) lub nazwiskiem (*Staniek* od *Stankiewicz*, *Sarna* od *Sarnowska*, *Mr Kordi* od *Kordowski*). Często też przezwiska te mają charakter ironiczny, stanowią swego rodzaju oswajanie rzeczywistości trudnej dla studenta poprzez wskazanie stosunku emocjonalnego, co widać np. w przezwisku *Czarnozaur*, które powstało poprzez kontaminację nazwisko wykładowcy *Czarnecka* z nazwą dinozaura. Sposobem na oswojenie rzeczywistości jest stosowanie deminutywów lub hipokoristików nazw własnych (zwłaszcza imion), dzięki czemu studenci mogą wyrażać zarówno emocje pozytywne, jak i negatywne, np. *Małgorzatka*, *Januszek*, *Radzio*, *Zosia*.

Tabela 6. Nazwy uczelni

Nazwy uczelni		
	„Słownik gwary studenckiej” (wybór)	**Materiał współczesny**
uczelnia — typy	ogólnie: buda, pensjonat, szkoła, szkółka; budynek: agro, filozof, kuźnia, trupiarnia; nazwy uniwersytetów: UMCS: Umces, UAM: adaś, UJ: ujot, KUL: święta uczelnia, uczelnia mać, zakon, UMK: umka; Wyższa Szkoła Pedagogiczna: babiniec, najwyższa szkoła pedagogiczna, pedałówa, wsypa, wychowalnia starych panien, wylęgarnia starych panien; Politechnika: polibuda, pepe (Politechnika Poznańska); WSE w Katowicach: oksford; wyższa szkoła artystyczna: — muzyczna: grająca buda, konserwa (od konserwatorium), — plastyczna: plastycząca, — wydział aktorski: małpi gaj	AWF Medyk Polibuda Przyrodniczy Ułam (UAM) Wsio (WSJO)

Tożsamość językowa, czyli jak mówi i co myśli o socjolekcie studenckim poznański żak?

Warto zwrócić uwagę również na to, co sami studenci mówią i myślą o języku, którym się posługują w przestrzeni uczelnianej. Informacje o tym znajdują się w ostatnim (otwartym) pytaniu z ankiety. Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła również odpowiedź na inne pytanie, jaka jest świadomość językowa studentów?[8]

Wnioski są zaskakujące. Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę odpowiedzi studentów kierunków humanistycznych, a w szczególności filologii polskiej. Z zebranego materiału wynika bowiem, że poloniści nie wiedzą, co to jest gwara, często traktują tę odmianę języka jako niepoprawną. Niejednokrotnie pojawił się komentarz, że ludzie, którzy posługują się gwarą, są ludźmi niewykształconymi.

Większość respondentów (52,5%) na pytanie otwarte odpowiedziało twierdząco, czyli że gwara studencka istnieje. 35,4% ankietowanych udzieliło odpowiedzi negatywnej, 8,8% studentów nie ma zdania w tej kwestii, a 3,3% nie była pewna istnienia odmiany polszczyzny charakterystycznej dla środowiska studenckiego. Niezwykle cie-

[8] Por. Ruta 2010.

kawy materiał stanowią uzasadnienia odpowiedzi na powyższe pytanie. Weźmy pod uwagę najpierw te argumenty, które według respondentów przemawiają za istnieniem gwary. W kilku wypowiedziach respondenci wyraźnie podkreślali, że gwara istnieje, ale nie jest aż tak rozbudowana jak inne. Ogranicza się ona według nich do leksyki związanej z uczelnią i studiowaniem:

Moim zdaniem gwara studencka istnieje, lecz dotyczy ona ograniczonej ilości terminów i słów. Wydaje mi się, że nie jest to gwara aż tak rozbudowana jak w przypadku innych gwar, np. gwar różnych subkultur młodzieżowych [23 l., socjologia, filozofia][9]

Tak, istnieje. Moim zdaniem objawia się ona w nazwach przedmiotów i słowach charakterystycznych dla obcych przedmiotów [20 l., filologia polska i klasyczna]

Uważam, że tak, jednakże tylko w pewnym stopniu, bo nie na wszystko można znaleźć „zamiennika" [20 l., zarządzanie]

Słowa/terminy zarezerwowane dla studiów muszą zostać przez studentów przerobione, więc tak [21 l., biotechnologia]

Gwara studencka istnieje, ponieważ istnieją osobne określenia na przedmioty i sytuacje związane z uniwersytetem. Nieznacznie różnią się one w zależności od uczelni [20 l., filologia węgierska]

Kilkakrotnie pojawiły się też odpowiedzi, które mówią o tym, że gwara występuje, ale ogranicza się do studentów mieszkających w akademikach:

Pewnie istnieje, ale myślę, że wśród mieszkańców akademików. Zwykle na uczelni słyszę jednak posługiwanie się tylko skróconymi odpowiednikami oficjalnych nazw, zwłaszcza w rozmowach z dalszymi znajomymi — żeby być od razu zrozumianym. [22 l., filologia polska]

Z gwarą studencką można spotkać się o wiele częściej w akademikach, gdzie jej pojawienie się uwarunkowane jest chęcią urozmaicenia sobie okresu studiów [21 l., germanistyka]

Myślę, że istnieje, ale raczej w gronie studentów mieszkających w akademikach. [22 l., filologia polska]

Zaskakujące są natomiast te odpowiedzi studentów, w których traktują oni gwarę jako niepoprawną odmianę języka. Odpowiedzi te pojawiają się wśród studentów polonistyki. Uważają oni, że gwara studencka istnieje, ale na kierunku filologia polska rzadko można ją usłyszeć, ponieważ poloniści posługują się tylko poprawną polszczyzną:

Istnieje — tak samo, jak szkolna, tak samo, jak w innych wspólnotach. To taki skrypt skrótowców, ponieważ oficjalne nazwy wydają się za długie i za urzędowe. Myślę, że studenci dziennych studiów mają lepszą praktykę w tym fachu. A my z polonistyki to już absolutnie staramy się nie mówić gwarą. [24 l., filologia polska]

Uważam, że gwara istnieje. Myślę, że łatwiej się z nią spotkać na innych niż filologia polska kierunkach, bo przyszli poloniści starają się nieco dbać o język polski. Podejrzewam, że najłatwiej o gwarę na innych niż humanistyczne kierunki […] [24 l., filologia polska]

[9] Cytowane przykłady są oryginalne. W nawiasach kwadratowych znajduje się wiek respondenta i kierunek, na którym dana osoba studiuje. Kierunek studiów oraz wiek ma znaczenie dla tych badań, gdyż czasem w odpowiedziach ankietowani pisali, że gwara studencka istnieje, ale oni jej dobrze nie znają, bo są dopiero na I roku studiów. Kierunek studiów zaś pozwala ukazać, jaka jest ogólna świadomość językowa studentów i jaką posiadają oni wiedzę z zakresu socjolingwistyki.

Duża grupa studentów dba o czystość językową i nie ściąga zachodnich wzorców lub zbędnych neologizmów [20 l, filologia polska]

Ja gwary studenckiej wokół siebie nie słyszę — można to zwalić na specyfikę kierunku — u nas większość chyba jakoś poprawnie i normalnie mówi :P Mała ilość moich odpowiedzi może o tym świadczyć, choć mogę być odosobnionym przypadkiem [21 l., filologia polska]

Gwara studencka na pewno istnieje, bynajmniej nie ma jej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej. [21 l., filologia polska].

Badania wykazały jednak, że nie tylko studenci polonistyki traktują gwarę jako tę odmianę języka, którą nie powinni posługiwać się ludzie wykształceni. Dla przykładu podać można choćby tę wypowiedź studenta spoza Wydziału Filologii Polskiej:

Po części istnieje na pewno, ale niektórych słów po prostu nie ma sensu zastępować innymi. Studenci to inteligentna rasa, której niestraszne jest posługiwanie się dłuższymi formami. Poza tym, trzeba brzmieć mądrze i elokwentnie, a nie wiejsko. [19 l., technologie ochrony środowiska]

Innym argumentem potwierdzającym istnienie gwary studenckiej jest według respondentów częste skracanie wyrazów, ekonomizacja języka, która prowadzi do powstawania nowych słów na ogólne nazwy. Jest to pierwszy dowód na to, że osoby wypełniające ankiety orientowały się, choć może czasem było to tylko wyczucie intuicyjne, czym charakteryzuje się gwara jako odmiana/wariant języka ogólnego:

Tak. Istnieje po to, żeby krócej i dlatego łatwiej używać niektórych nazw budynków, przedmiotów lub ludzi. [21 l., filologia angielska]

Uważam, że jak najbardziej istnieje, wynika to z tendencji do skrótowości, upraszczania i usprawniania komunikacji między studentami. Tak jak istnieje mowa, słownik zawodowy, np. lekarzy, prawników, tak samo młodzi ludzie posługują się własnymi określeniami [21 l., filologia polska]

Warto w tym miejscu przytoczyć też dłuższą argumentację, która wyróżnia się tym, że jej autorka wykazała się wiedzą teoretyczną dotyczącą funkcjonalnych odmian polszczyzny, a to niestety rzadki przypadek wśród badanej grupy studenckiej:

Uważam, że gwara studencka istnieje, chociaż nie spełnia ona kryterium tajności. Wiele wyrazów zostaje do niej przeniesionych z gwary uczniowskiej. Nie wydaje się to szczególnym odkryciem — wszak studenci to trochę starsi uczniowie. Zmieniają się tutaj na pewno nazwy zaliczeń, ale to wynika ze specyfiki programów. Współczesna gwara studencka jest przesiąknięta m.in. o pochodzeniu socjolektalnym potocyzmami i wulgaryzmami. Ma ewidentną skłonność do skrótowości (urywanie końcówek fleksyjnych), zdrobnień, zgrubień [...]. W zależności od regionu spotyka się nazwy gwarowe (bimba, Bana), niezrozumiałe dla studentów z innych ośrodków. Tym niemniej grupa wyrazów, tworząca wspólny zasób pozostaje od lat niezmieniona (akademik, koło, magisterka itp.) [24 l., filologia polska]

Potwierdzeniem tych argumentów jest materiał ankietowy, w którym rzeczywiście większość zebranej leksyki cechuje się tym, że powstała w wyniku różnych zabiegów słowotwórczych — najczęściej derywacji wstecznej lub innego typu „ucięcia”[10].

Prócz wymienionych już argumentów przemawiających — zdaniem studentów — za istnieniem gwary studenckiej wskazywano również ten, który czyni z gwary element

[10] Zabiegi te omawiała również m.in. D. Bartol (1972: 322–323).

identyfikacji grupy studenckiej, odróżniającej ją od innych grup społecznych. Według tych osób gwara studencka jest elementem wzmacniającym więź środowiskową, a członkowie tej grupy mają poczucie autonomiczności wobec innych:

> Studentów można uznać za odrębną grupę społeczną, więc zgodnie z prawami grup społecznych posiada własny, odrębny język [20 l., filologia polska i klasyczna]

> Uważam, że istnieje gwara studencka. Każda grupa społeczna posiada w swoim słownictwie wyrażenia niezrozumiałe dla innych [28 l., administracja]

> Myślę, ze istnieje gwara studencka, ponieważ studenci stanowią specyficzną grupę społeczną, funkcjonującą w środowisku i w instytucji, które wymagają własnego, odrębnego słownictwa [21 l., filologia polska]

> Owszem uważam, że istnieje gwara studencka, gdyż język, którym się posługują, jest niezrozumiały dla przeciętnego odbiorcy. Charakteryzuje się on wielką specyfiką. Studenci poprzez używanie swoistego żargonu stają się w pewien sposób zamkniętą grupą społeczną [21 l., towaroznawstwo]

> Uważam, że w każdej grupie społecznej jaka istnieje wytwarzają się specyficzne formy słowotwórcze czy tak zwana gwara. Jest to naturalny ciąg istnienia grup społecznych, czyli tworzenie własnego języka. Tworzenie to powoduje uczucie jedności między dana grupą. [21 l., gospodarka przestrzenna]

Warto przyjrzeć się również tym wypowiedziom, które zaprzeczały istnieniu osobnego języka charakterystycznego dla braci studenckiej. Z punktu widzenia językoznawcy większość argumentów to dowód na to, że studenci nie znają w ogóle znaczenia pojęcia „gwary" w terminologii językoznawczej. Widoczne to jest między innymi w tych wypowiedziach, które traktują ten wariant polszczyzny jako zbiór form niepoprawnych:

> W oficjalnych sytuacjach gwara zanika i raczej mało prawdopodobne, by kiedykolwiek mogła na stałe zastąpić niektóre wyrazy. Na przykład w relacjach z wykładowcami posługujemy się tym samym, zrozumiałym dla wszystkich językiem polskim, bez żadnych dziwnych zwrotów [22 l., filologia polska]

> Nie, gwara studencka nie istnieje. Studia są po to, by wyplenić takie zwyczaje. Wyższe wykształcenie zobowiązuje do poprawnego wysławiania się [23 l., socjologia]

> Gwara studencka nie istnieje, gdyż studenci są osobami kształcącymi się i język ich rozmów jest na wysokim, poprawnym poziomie. [19 l., technologia drewna]

W dyskusji nad statusem gwary studenckiej wśród innych odmian polszczyzny ważnym argumentem są te głosy, które wskazują, że nie jest to osobny wariant języka, a jedynie część slangu młodzieżowego:

> Uważam, że nie istnieje coś takiego jak gwara studencka, ponieważ pewne określenia, zwroty wyrazowe, które istnieją w języku studentów, są moim zdaniem przejawy slangu młodzieżowego, który ciągle się zmienia. [21 l., muzykologia]

> Uważam, że takowa gwara nie istnieje. Jeżeli już występują jakieś zamienniki słów, to używane są one nie tylko przez studentów, a ogólnie przez młodzież. [21 l., automatyka i zarządzanie]

> Nie, gwara studencka nie istnieje. Jest to slang młodzieżowy i ewentualnie gwara miejscowości, z której się pochodzi [21., filologia polska]

Niewiedza respondentów jest częstym powodem, dla którego uznają oni, że gwara studencka nie istnieje. Czasem ich wiedza ogranicza się jedynie do terytorialnego zróżnicowania polszczyzny: „Sądzę, że to słowo należy się regionalnym zróżnicowaniom językowym" [20 l., filologia polska].

Często brak świadomości językowej i wiedzy z zakresu językoznawstwa jest przyczyną nieuznania istnienia studenckiej odmiany języka polskiego. Jest to tym bardziej rażące, gdy weźmie się pod uwagę, że są to studenci polonistyki:

> Uważam, że jeśli już istnieje to nie gwara a „ żargon". Gwara charakteryzuje mieszkańców jakiegoś terenu (np. gwara poznańska), żargon natomiast cechuje bardziej grupy zawodowe, społeczne... Podczas „studiowania" do danego miasta zjeżdżają się przecież młodzi z całej Polski. Inną sprawą jest fakt, że np. osoba pochodząca ze Śląska, przebywająca podczas studiów w Poznaniu, w sposób naturalny „zaraża się" elementami gwary poznańskiej. [20 l., filologia polska]

> Gwara studencka raczej nie istnieje. Myślę, że to tylko kwestia przyzwyczajeń przyjętych w toku rozmów, ale trudno to nazwać gwarą. [22 l., kulturoznawstwo]

Pojawiały się również głosy mówiące, że jedna gwara studencka nie istnieje. Według części respondentów można mówić jedynie o gwarze danej uczelni lub danego wydziału:

> Myślę, że jedna gwara studentów nie istnieje, jeśli już to wiele gwar — każdy wydział ma swój język. Język studentów to raczej początkowe stadium profesjolektów. Nazwać język studentów gwarą to tak jakby nazwać język prawników, lekarzy, inżynierów budownictwa itd. jedną gwarą. [22 l., filologia polska]

> Uważam, że gwara obejmująca studentów z wszystkich uczelni itp. nie istnieje. Każdy wydział ma swój język, którym się posługuje i trudno, żeby student z Collegium Chemicum używał tego samego co ja zasobu słów na określenie jednej rzeczy. Oni mają swoje nazwy, polibuda ma swoje. Warto by porównać np. język polibudy w Poznaniu, Wrocławiu i innych miastach, czy język polonistów na UAM, UJ czy UW. [19 l., filologia polska]

> Istnieje wiele rozbieżności w kwestii nazewnictwa pewnych rzeczy na poszczególnych uczelniach, więc nie ma uniwersalnej gwary studenckiej. Ze względu na wspomniane różnice należałoby rozpatrywać rodzaje gwary studenckiej, np. UAM i UP. [23 l., stosunki międzynarodowe].

Na koniec warto podsumować wypowiedzi studentów, którzy uznali, że studenci nie posiadają swojego wariantu języka. Respondenci często argumentowali tę tezę w taki sposób, który wskazywał bądź na niewielką liczbę haseł, która miałaby stanowić jej trzon, bądź posiadali niewystarczającą wiedzę z zakresu wiedzy o języku czy też socjolingwistyki, która pozwalałaby na poprawne definiowanie pojęcia „gwary". Studenci często termin ten odnoszą jedynie do terytorialnych odmian polszczyzny bądź uważają, że gwara musi różnić się od potocznej polszczyzny rozbudowaną leksyką, która jest zupełnie niezrozumiała dla innych użytkowników języka[11]. Tworzenie nowych leksemów za pomocą derywacji wstecznej, neologizmów czy neosemantyzmów opisujących typowe dla języka studentów realia (administracja uczelni, organizacja roku

[11] Świadczyć to może o porównywaniu gwary studenckiej do gwar przestępczych, które cechują się pełną tajnością, i uznaniu tej cechy jako konstytutywnej do istnienia osobnej odmiany języka polskiego.

akademickiego, egzaminy, życie towarzyskie) nie są według części ankietowanych osób dowodem na istnienie gwary tej grupy społecznej.

Co więcej, używanie gwary środowiskowej niektórzy respondenci traktują jako niepoprawny sposób wysławiania się, zwłaszcza w kontaktach z ludźmi spoza kręgu studenckiego.

Socjolekt studencki dziś?

Czy można mówić o nowoczesnym socjolekcie studenckim? Analiza powyższych pól semantycznych nie pozwala na jednoznaczną odpowiedź. Z jednej bowiem strony widać, że leksyka związana z organizacją studiów, typami zajęć, egzaminami, sposobami zaliczeń czy też z nową rzeczywistością uczelnianą ewidentnie przemawia za tezą o istnieniu nowego oblicza socjolektu studenckiego, który cechuje się dużą żywotnością, a także swego rodzaju adaptacyjnością do nowych warunków, w których przyszło dzisiejszym studentom żyć.

Z drugiej jednak strony część zgromadzonego materiału stanowi część wspólną dla słownictwa żakowskiego i polszczyzny potocznej czy jej odmiany młodzieżowej, szkolnej. Wyniki te potwierdzają sposób budowania słownictwa socjolektalnego, w którym spora część leksyki stanowi tzw. słownictwo wspólnoodmianowe, natomiast leksyka swoista dla danej grupy środowiskowej jest mniej liczna, odwołuje się bowiem głównie do rzeczywistości uczelnianej (Markowski, Buttler 1991).

Wyniki ankietowe potwierdzają też status współczesnej grupy studenckiej, która w obecnej rzeczywistości stanowi społeczność mniej ścisłą, społeczność rozpadającą się na wiele małych grup, w obrębie których widoczne są więzy koleżeńskie. Anonimowość studenta, jego alienacja, a zarazem indywidualizacja jest też cechą wymuszoną w pewien sposób przez obecną organizację trybu studiów, która wiąże się często z brakiem grup dziekańskich. Skutkiem tego studenci nie tworzą spójnych grup koleżeńskich, coraz częściej spotykamy się z tym, że nie wszyscy studenci z grupy zajęciowej się znają. Ponadto tempo życia i wymogi współczesnego rynku pracy pokazują, że środowisko, z którym mocniej wiąże się student, to nierzadko społeczność, w której pracuje. Natomiast więzy studenckie to coraz częściej tylko spotkania koleżeńskie na korytarzu przed salą zajęciową. Alienacja i indywidualizacja studencka widoczna jest także chociażby w nieznajomości stowarzyszeń czy klubów studenckich, którymi przeciętny student nie jest zainteresowany. Swoistym signum temporis jest również fakt, że jedyna gazeta studencka wydawana przez studentów poznańskich „Unikat" to nieregularnik ukazujący się kilka razy w roku (często rzadziej niż raz na kwartał).

Wypowiedzi studentów odnoszące się do ich świadomości językowej również potwierdzają brak więzi między bracią studencką, która jest warunkiem koniecznym do tworzenia się odmiany socjolektalnej. Jednakże widoczne ograniczenie leksyki socjolektalnej do rzeczywistości uczelnianej pokazuje odmienne funkcjonowanie studenckiego środowiska.

Językowe cechy widoczne w zebranym materiale potwierdzają tezę występowania nowego oblicza socjolektu poznańskich studentów, w którym — mimo braku nowych, niespotykanych metod tworzenia nowych jednostek leksykalnych — widoczne są jednak słowa charakterystyczne dla tej odmiany językowej. Prócz tendencji właściwych dla języka młodzieżowego — jak: skrótowość, derywacja wsteczna, wulgaryzacja, emocjonalizacja leksyki — widać tu również elementy swoiste dla braci studenckiej. Ponadto warto również zauważyć, że zgromadzona leksyka odnosi się do wartości w większym stopniu negatywnych, przedstawiających rzeczywistość nielubianą przez studenta. I to właśnie ona pobudza do językowego działania, twórczej aktywności, a zarazem obrony przed nią za pomocą leksyki o charakterze ekspresywnym czy ironicznym.

Bibliografia

Bartol D., 1972, Gwara studencka, Poradnik Językowy, z. 1, s. 28–32.
— 1981, O warszawskiej gwarze studenckiej, [w:] Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień, red. H. Kurkowska, Warszawa, s. 321–325.
Buttler D., 1959, Słownictwo środowiskowo-emocjonalne we współczesnej polszczyźnie, Poradnik Językowy, z. 1–2, s. 68–78.
— 1973, Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych, [w:] Govornite formi i slovenskite literaturni jazici, Skopje, s. 153-159.
Dziadosz D., 2008, Socjolekt studentów uczelni szczecińskich i petersburskich. Charakterystyka leksykalno-słowotwórcza rzeczowników, Szczecin.
Grabias S., 1997, Język w zachowaniach społecznych, Lublin.
— 1999, Uwagi o wartościowaniu w socjolektach, [w:] Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym, red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski, Kraków, s. 53–67.
Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., 1994, Słownik gwary studenckiej, Lublin.
Kołodziejek E., 2002, Socjolekt studentów — fakt czy mit?, [w:] Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny, t. 8, red. M. Białoskórska, L. Mariak, Szczecin, s. 289–299.
— 2005, Człowiek i świat w języku subkultur, Szczecin.
Markowski A., Buttler D., 1991, Słownictwo wspólnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny, Język a Kultura, t. 1, Wrocław, s. 107–121
Pędzich B., 2012a, Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy, Warszawa.
— 2012b, Słownik paralotniarski, Warszawa.
Ruta K., 2010, Co z tą gwarą? O zjawisku gwary studenckiej na przykładzie poznańskich uczelni wyższych, [w:] Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm, s. 157–169.
Ruta K., Wrześniewska-Pietrzak M., 2013a, Wybrane pola semantyczne w gwarze studenckiej w ujęciu diachronicznym, Studia Kaliskie, t. 1, s. 91–109.
— 2013b, Neosemantyzmy we współczesnym socjolekcie studenckim, [w:] Cum reverentia, gratia, amicita... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi, t. III, red. J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, Poznań, s. 93–102.
— 2013c, Emocjonalizmy i emocje w języku studentów uczelni poznańskich, Socjolingwistyka XXVII, s. 69–83.
Zarębina M., 2002, Oryginalność czy wulgarność? (O slangu studenckim), [w:] Język w przestrzeni społecznej, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole, s. 239–246.

Zarębina M., Gąsiorek K., 2005, Świat wartości w języku studentów krakowskich przełomu wieków: teksty z lat 1996–2002 z AGH, ASP, UJ, WSP, AE, AR, AM, AWF, Kraków.

SUMMARY

The new image of the students' language

keywords: linguistic consciousness of youth, youth language, sociolect.
Słowa kluczowe: świadomość językowa młodzieży, język młodzieży, socjolekt.

The article reveals research on the students' language analysis. The authors have prepared questionnaire that was presented to students of different universities in Poznań. Additionally, students' internet forums were analyzed. The lexical material enabled us to present the new image of the students' language nowadays and compare it to the Dictionary (Lexicon) of the students' dialect which collects the material that was vivid among students in 1960. The differences which occurred refer to the new reality of student, new technologies, new ways of studying etc. The very characteristic feature of the contemporary students' language is the process of narrowing students' lexis. Many of the semantic fields are typical not only to the students' ways of speaking, but they occur in other styles.